

Sygn. akt IV Ca 221/13

Sygn. akt IV Cz 422/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2013r.

Sąd Okręgowy w Słupsku, Wydział IV Cywilny Odwoławczy

W składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariusz Struski

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2013r. w Słupsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko M. A. i R. A.

o zapłatę

a/ na skutek apelacji pozwanej M. A. od wyroku Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 18 lutego 2013r. sygn. akt I C 1569/12 -sygn. akt IV Ca 221/13

b/ na skutek zażalenia pozwanego R. A. od postanowienia Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 8 kwietnia 2013r. sygn. akt I C 1569/12 -

I. oddala apelację;

II. oddala zażalenie.

.

Sygn. akt IV Ca 221/13

Sygn. akt IV Cz 422/13

UZASADNIENIE

Powódka A. K. domagała się zasądzenia od pozwanych M. A. i R. A. kwoty 7.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, przy czym kwoty 5.000 zł tytułem zwrotu zaliczki uiszczonej na poczet zawartej umowy przedwstępnej kupna-sprzedaży nieruchomości, kwoty 1.116 zł tytułem naprawienia szkody, którą poniosła licząc na zawarcie przyrzeczonej umowy (koszt udzielenia kredytu który miał być udzielony powódce na sfinalizowanie transakcji), kwoty 984 zł tytułem zwrotu kosztów operatu szacunkowego wymaganego przez bank finansujący transakcję.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 czerwca 2012 roku zasądzono kwotę dochodzoną pozwem z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwani M. A. i R. A. wnieśli o oddalenie powództwa podnosząc, że w umowie zawartej przez strony zastrzeżono, iż kwota 5.000 zł wpłacona przez powódkę będzie podlegać zwrotowi tylko w przypadku,

gdyby powódka nie otrzymała kredytu. Stwierdzili, że do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło z winy powódki. Wyjaśnili, że wskazany przez powódkę notariusz odmówił zawarcia umowy z powodu wątpliwości co do skutków podatkowych umowy, a odmówiła podpisania umowy u innego notariusza. Z ostrożności procesowej pozwani zgłosili do potrącenia z roszczeniem powódki kwotę 835,92 zł z tytułu wydatków związanych z utrzymaniem lokalu będącego przedmiotem przedwstępnej umowy, bowiem z winy powódki nie mogli wynająć, ani wykorzystać we własnym zakresie.

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2013 roku Sad Rejonowy w Słupsku zasądził solidarnie od pozwanych R. A. i M. A. na rzecz powódki A. K. kwotę 7.100 zł, wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 5.000 zł od dnia 9 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 2.100 zł od dnia 30 marca 2012 roku do dnia zapłaty.

Nadto zasądził od pozwanych na rzecz powódki solidarnie kwotę 1.450 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Przedmiotowe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach. Strony zawarły w dniu 28 marca 2011 roku przedwstępną umowę kupna-sprzedaży nieruchomości użytkowej w postaci boxu 145, znajdującego się w budynku handlowo-usługowym (...) w S. przy ul. (...). Umowa przyrzeczona miała być zawarta w formie aktu notarialnego. Cena zakupu została ustalona na kwotę 70.000 zł + 23% VAT. Na jej poczet powódka zapłaciła pozwanym zaliczkę w kwocie 5.000 zł. Termin zawarcia przyszłej umowy nie został ustalony. Zawarcie umowy przyrzeczonej strony uzależniły od otrzymania kredytu bankowego przez powódkę. W przypadku nie uzyskania przez nią kredytu, pozwani zobowiązali się do zwrotu zaliczki w kwocie 5.000 zł.

Na podstawie umowy kredytu inwestycyjnego z 13 maja 2011 roku zawartej przez powódkę, Bank (...) S.A. w W. Oddział 1 w S. miał udzielić kredytu w kwocie 64.400 zł na sfinansowanie zakupu lokalu handlowego położonego w S. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Z treści umowy wynikało, że bank stawia do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w terminie do 31 maja 2011 roku, a jego wypłata miała nastąpić w transzach m.in. po przedstawieniu ostatecznej, notarialnej umowy sprzedaży lokalu zawartej pomiędzy powódką, a pozwanymi, zawierającej zapis o przeznaczeniu nieruchomości na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej.

Powódka zleciła notariusz E. Z. sporządzenie umowy notarialnej wskazując, iż sprzedaż spornego lokalu miała podlegać opodatkowaniu podatkiem VAT, z uwagi na fakt, że oboje pozwani prowadzą działalność gospodarczą, a lokal sporny jest własnością ich firmy. Informacje te powódka uzyskała od pozwanego. Kiedy notariusz sporządziła projekt umowy notarialnej i strony stały się w kancelarii notarialnej, okazało się że działalność gospodarczą prowadzi tylko jedno z nich, a ponadto pozwani nie potrafili wskazać, ani przedstawić dokumentu świadczącego o odliczeniu podatku VAT w chwili zakupu przez nich przedmiotowego boxu. Również księgowa, która była zatrudniona przez pozwanych, a z którą rozmawiała notariusz, nie potrafiła wskazać, na jakiej podstawie miał być uwzględniony podatek VAT w powyższej transakcji, jak też stwierdziła że nie ma żadnych dokumentów dotyczących nabycia przez pozwanych spornego lokalu. Wobec tego, że pozwani nie przedłożyli żadnych dokumentów, notariusz odstąpiła od sporządzenia aktu notarialnego, obawiając się zastosowania sankcji przez Urząd Skarbowy w przypadku pobrania niewłaściwego podatku, a w związku z taką sytuacją nie wiedziała, jaki przyjąć stan faktyczny i jaki podatek uwzględnić - czy podatek VAT czy podatek od czynności cywilnoprawnych.

Powódka w związku z powyższym odstąpiła od umowy przedwstępnej i wezwała pozwanych do zwrotu kwoty 5.000 zł. Ponadto domaga się od pozwanych kwoty 2.100 zł tytułem naprawienia szkody, którą poniosła w związku z tym, iż zawierając przedwstępną umowę poniosła koszty związane z zawartą umową o kredyt inwestycyjny (1.116 zł) oraz koszt operatu szacunkowego wymaganego przez bank (984 zł).

Pozwani z daleko idącej ostrożności procesowej, podnieśli zarzut potrącenia w zakresie kwoty 835,92 zł, stanowiącej równowartość wydatków poniesionych przez nich w związku z utrzymaniem spornego lokalu. W konsekwencji bowiem zawarcia przedwstępnej umowy z powódką, opisanego lokalu nie mogli wynająć, ani wykorzystać na własne potrzeby.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji zauważył, że każda ze stron interpretuje treść zawartej umowy przedwstępnej w sposób odmienny. Powódka twierdziła bowiem, iż wpłacona przez nią kwota 5.000 zł stanowiła zaliczkę daną na poczet ceny spornego boxu, pozwani natomiast, że kwota ta miała pełnić rolę zadatku lub kary umownej.

Stwierdził, że wbrew twierdzeniom pozwanych, z treści umowy stron (§ 1 i 3) bezpośrednio wynika, iż wskazana kwota stanowiła ona zaliczkę wpłaconą na poczet ceny boxu, która podlega zwrotowi w przypadku nie otrzymania kredytu przez powódkę. Podkreślił, że pozwana, będąca z zawodu prawnikiem, sama dokonywała pismem odręcznym wpisów na druku umowy. Co istotne, będąc słuchana w charakterze strony, w swoich wyjaśnieniach nie rozróżniała zaliczki od zadatku, traktując te dwie instytucje jako tożsame. W takiej sytuacji zdaniem Sądu Rejonowego trudno było przyjąć, że pozwani rozumieli treść umowy odmiennie, niż to wynika z jej literalnego brzmienia.

Sąd I instancji powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że w przypadku, gdy nie dojdzie do zawarcia umowy przyrzeczonej sprzedaży nieruchomości, zapłacona zaliczka na poczet ceny podlega zwrotowi, jako świadczenie nienależne.

Sąd Rejonowy nie zgodził się z twierdzeniem, iż to z winy powódki nie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej. Wyjaśnił, że postępowanie pozwanych przejawiające się zmianą zdań i niemożnością złożenia jednoznacznego oświadczenia czy też przedłożenia dokumentów co do opodatkowania transakcji zakupu spornego boxu podatkiem VAT, doprowadziło do sytuacji, w której notariusz nie mógł z powodu braku dostatecznych informacji w tym przedmiocie sporządzić aktu notarialnego i ustalić właściwego podatku. Sąd dał w tym zakresie wiarę zeznaniom notariusza, który jest osobą zaufania publicznego.

W ocenie Sadu I instancji zasadne było również roszczenie powódki o naprawienia szkody, którą poniosła przez to że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej, do czego nie doszło z winy pozwanych (art. 390 § 1 k.c.). Bezsprzeczne jest bowiem, że miała zamiar nabyć sporny box od pozwanych w oparciu o kredyt bankowy. W związku z tym zawarła stosowną umowę z bankiem i z tego tytułu poniosła koszt udzielenia kredytu w kwocie 1.116 zł oraz koszt opracowania operatu szacunkowego przez firmę (...) w S., dot. określenia wartości rynkowej boxu 145 w kwocie 984 zł.

Sąd podkreślił, że skoro do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło z winy pozwanych, to nie jest zasadny zarzut potrącenia kwoty 835,92 zł.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opat za czynności radców prawnych ...

Pozwani zaskarżyli powyższy wyrok apelacją, domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wnieśli o zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. Skarżonemu orzeczeniu zarzucili:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, a także niewskazanie w uzasadnieniu przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności niektórym dowodom, a inne pominał;
- sprzeczność istotnych ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadząca do błędnego uznania, że odstąpienie przez powódkę od zawarcia umowy wynikało z winy pozwanych, że postanowienia umowy przedwstępnej należy tłumaczyć opierając się na jej dosłownym brzmieniu, nie zaś na zeznaniach pozwanej, że zeznania doświadczonego notariusza P. D. nie mają znaczenia dla sprawy, pominięcia zapisu § 1 i 3 umowy przedwstępnej, z którego wynika, iż sprzedający zwraca zaliczkę wyłącznie w razie nieotrzymania przez nabywcę kredytu, pominięcia zeznań powódki, która przyznała, że pozwani chcieli doprowadzić do zawarcia umowy przyrzeczonej u innego notariusza;

- naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron i uznanie, że zamiarem stron było ustanowienie zaliczki, a nie zadatku, który miał podlegać zwrotowi wyłącznie w wypadku nie otrzymania przez powódkę kredytu;
- naruszenie art. 410 § 2 k.c., poprzez uznanie wpłaconej przez powódkę kwoty za świadczenie nienależne;
- naruszenie art. 390 § 1 k.c., poprzez uznanie, że do zawarcia umowy nie doszło z winy pozwanych;
- naruszenie art. 394 § 1 i 2 k.c., poprzez ich nie zastosowanie, z uwagi na błędne uznanie, że sporna kwota była zaliczką, a nie zadatkiem;
- uzasadnienie orzeczenia w oparciu o wyrok SN, odnoszący się do odmiennego stanu faktycznego.

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Słupsku odrzucił apelację pozwanego R. A., jako wniesioną po terminie.

Pozwany R. A. zaskarżył powyższe postanowienie zażaleniem domagając się jego uchylecia i zasądzenia na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja i zażalenie nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że bacząc na treść art. 382 k.p.c., sąd II instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97 - za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzące do wydania zaskarżonego wyroku były prawidłowe. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do innej, aniżeli dokonana przez Sąd Rejonowy, oceny okoliczności powoływanych przez strony w toku postępowania sądowego przed obiema instancjami.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje poczynione przez Sąd I instancji ustalenia stanu faktycznego, jak i zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia rozważania prawne. Sąd Rejonowy właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał także prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonych przez powódkę roszczeń. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowią w istocie gołosłowną polemikę z prawidłowymi wskazaniem i rozważaniami Sądu I instancji.

Zważyć należy, że skarżąca oparła apelację w szczególności na zarzucie naruszenia prawa procesowego i dokonaniu przez Sąd I instancji niewłaściwej, tj. dowolnej i wybiórczej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji błędnym uznaniu, że wpłacona przez powódkę kwota 5.000 zł stanowiła zaliczkę, którą pozwani mieli obowiązek zwrócić w przypadku niezawarcia umowy, nie zaś zadatek, a odstąpienie przez powódkę od zawarcia umowy przyrzeczonej wynikało z winy pozwanych.

Należy mieć na uwadze, iż - zgodnie z treścią wyrażającego obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadą swobodnej oceny dowodów art. 233 § 1 k.p.c., który stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być

one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 roku, wydanym w sprawie II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Jednocześnie przysługujące sądowi prawo swobodnej oceny dowodów musi być tak stosowane, aby prawidłowość jego realizacji mogła być sprawdzona w toku instancji. Dlatego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex).

W kontekście powyższego, uznać należy zarzuty apelującej za niezasadne. W szczególności nie wykazała ona bowiem w żaden sposób, by Sąd Rejonowy oceniając zebrany materiał dowodowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadzić mogło do wyciągnięcia z nich błędnych wniosków i tym samym do wydania krzywdzącego pozwanych wyroku. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż z treści zawartej przez strony umowy przedwstępnej (§ 3) jednoznacznie wynika, że wpłacona przez powódkę kwota 5.000 złotych stanowiła zaliczkę. Co istotne, druk umowy przygotowała i własnoręcznie wypełniła pozwana M. A., posiadająca wykształcenie wyższe prawnicze. Logicznym wydaje się więc, że jako prawnik powinna nie tylko rozróżniać pojęcie zaliczki i zadatku, ale także zdawać sobie sprawę z konsekwencji prawnych użycia pierwszego z tych terminów w treści umowy. W tej sytuacji nie sposób zgodzić się twierdzeniami skarżącej dotyczącymi naruszenia art. 65 k.c. i niewłaściwej interpretacji oświadczeń woli stron, w zakresie kwalifikacji prawnej kwoty wpłaconej przez powódkę przy zawarciu umowy przedwstępnej. Jeśliby bowiem przyjąć, że strony faktycznie traktowały ową kwotę jako zadatek, wydaje się mało prawdopodobnym, by pozwana, jako osoba dysponująca wiedzą prawniczą i czuwająca nad treścią postanowień umowy, nie zadbała o odpowiednią redakcję językową dokumentu. Trudno też przypuszczać, by w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, strony planowały nadać jej postanowieniom znaczenie odmienne od ich literalnego brzmienia.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, w treści § 1 umowy brak jest zastrzeżenia, iż zaliczka podlega zwrotowi „wyłącznie” w wypadku nieotrzymania przez powódkę kredytu, co wskazywać by mogło na odmienną od ustalonej przez Sąd wolę stron.

Sąd II instancji w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego nie tylko w zakresie kwalifikacji prawnej wpłaconej przez powódkę kwoty, ale również w zakresie jej skutków w kontekście niezawarcia umowy przyrzeczonej.

Podkreślić w tym miejscu należy, że w razie zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży nieruchomości, uiszczona przez kupującego zaliczka podlega zachowaniu na poczet ustalonej ceny nieruchomości, czyli staje się świadczeniem definitywnym. Gdy natomiast nie dojdzie do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży nieruchomości, zapłacona zaliczka na poczet ceny podlega zwrotowi, jako świadczenie nienależne. Nie zostaje, bowiem wówczas osiągnięty zamierzony cel świadczenia zaliczki (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03 – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex).

Bezasadne są w świetle powyższego zarzuty skarżącej, dotyczące naruszenia art. 410 § 2 k.c., poprzez uznanie wpłaconej przez powódkę kwoty za świadczenie nienależne i zasądzenia zwrotu tejże kwoty od pozwanych.

Sąd Okręgowy podzielił również zdanie Sądu I instancji, co do tego, że niezawarcie umowy przyrzeczonej spowodowane było okolicznościami leżącymi po stronie pozwanych. Oparł się przy tym w głównej mierze na zeznaniach świadka E. Z., która szczegółowo opisała okoliczności towarzyszące próbie zawarcia umowy przyrzeczonej, wątpliwości jakie zrodziły się na ich tle, oraz postawę pozwanych, którzy nie potrafili jednoznacznie wskazać faktów, które w przypadku podpisania rzeczony umowy miałyby istotne znaczenie dla odpowiedzialności notariusza i powódki wobec organów podatkowych. Sąd miał tu na uwadze, że świadek - jako notariusz – jest osobą zaufania publicznego, a zatem jego zeznania należy traktować w sposób szczególny.

W ocenie Sądu II instancji bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały zeznania świadka P. D., który nie był obecny przy próbie zawarcia umowy przyrzeczonej, a jego wiedza na temat okoliczności sprawy była znikoma.

Zdaniem Sadu Okręgowego zasadnym było również uwzględnienie roszczenia powódki o naprawienia szkody, którą powódka poniosła w wyniku niezawarcia umowy przyrzeczonej. Bezspornym jest bowiem, że poniosła z tego tytułu koszty związane z zawarciem umowy kredytowej i wyceną spornego boxu. Z uwagi na fakt, że wysokość zasądzonego świadczenia nie była przez skarżącą kwestionowana, a Sąd I instancji szczegółowo tę kwestię wyjaśnił, dalsze rozważania w tym zakresie okazały się zbędne.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwaną jako bezzasadną (punkt 1 sentencji).

Zgodnie z art. 369 k.p.c., apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem (§ 1). Jeżeli strona nie zażądała uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia (§ 2).

Jak z kolei stanowi art. 370 k.p.c., Sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie.

W rozpoznawanej sprawie pozwany R. A. nie złożył wniosku o sporządzenie i doręczenie mu uzasadnienia wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Słupsku w dniu 18 lutego 2013 roku. W konsekwencji dwutygodniowy termin przewidziany na wniesienie apelacji rozpoczął w stosunku do niego swój bieg w dniu 25 lutego 2013 roku, tj. z upływem tygodnia od dnia ogłoszenia sentencji wyroku i upłynął w dniu 11 marca 2013 roku. Z uwagi na fakt, iż apelacja pozwanego została złożona dopiero w dniu 26 marca 2013 roku, a więc w momencie, gdy wyrok był już w stosunku do niego prawomocny, podlegała odrzuceniu w oparciu o art. 370 k.p.c. Nie sposób jednocześnie twierdzić, że czynności zdziałane przez jednego z małżonków, bez udzielonego mu pełnomocnictwa od drugiego z małżonków, pozostają skuteczne dla tego drugiego. Wspólność ustawowa małżeńska nie rozciąga się na decyzje procesowe podejmowane w sprawie z powództwa obojga małżonków.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w Słupsku wyrażone w treści zaskarżonego postanowienia z dnia 8 kwietnia 2013 roku. Z tego też względu zażalenie pozwanego podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. (punkt 2 sentencji).